

Józef Morawski (1888–1939)

Józef Maria Eugeniusz Morawski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, jeden z założycieli i twórców poznańskiej romanistyki, urodził się 29 grudnia 1888 roku we Wrocławiu. Był najmłodszym synem zubożałego szlachcica Józefa Morawskiego (1853–1892)¹ i Węgierki, Emilii Stuhlik (1861–1941). W rodzinnym mieście uczęszczał do katolickiego Gimnazjum św. Macieja, które ukończył w 1909 roku, zdając egzamin dojrzałości. W tym samym roku został przyjęty na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego na trymestr letni. Jednak już od jesieni kontynuował studia akademickie na uniwersytecie w belgijskim Louvain (Lowanium) i tam w 1912 roku uzyskał licencjat z filologii romańskiej. W tym samym roku rozpoczął studia na wydziale Lettres et Sciences Humaines na Sorbonie. W 1918 roku, na podstawie poprzedzonej obszernym wstępem autorskim edycji czternastowiecznego poematu *Pamphile et Galatée*, uzyskał tytuł *docteur ès lettres*. W czasie swoich studiów w Paryżu uczęszczał na wykłady do Collège de France, École des Chartes, École Pratique des Hautes Études, gdzie w tym czasie nauczali tak wybitni mediewiści jak Joseph Bédier, Alfred Jeanroy, Antoine Thomas i Mario Roques.

W latach 1915–1919 Józef Morawski był nauczycielem w katolickim gimnazjum Notre-Dame de Sainte Croix w Neuilly-sur-Seine pod Paryżem, sprawując równocześnie funkcję osobistego sekretarza dyrektora tej szkoły. W latach I wojny światowej pracował w założonym i kierowanym przez Marię Zamoyską paryskim biurze Opieki Polskiej, zajmującym się m.in. pomocą dla jeńców wojennych narodowości polskiej. We wrześniu 1919 roku Józef Morawski przyjechał do Polski i zamieszkał w Poznaniu, gdzie zatrudnił się w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej, którego zadaniem było doprowadzenie do zjednoczenia Wielkopolski z pozostałymi ziemiami odrodzonego państwa. Pracował początkowo w Departamencie Politycznym, następnie w Departamencie Apropowizacji². Wiosną 1920 roku zwolnił się na własne życzenie, w kwietniu habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie swojej pracy doktorskiej i zaraz też podjął pracę na uczelni krakowskiej. Jednak w Krakowie nie pozostał długo. W 1921 roku, po odejściu profesora Stanisława Wędkiewicza na Uniwersytet Jagielloński, młodziutka romanistyka poznańska znalazła się w trud-

¹ Wyzbywszy się rodzinnych dóbr w Strzyżawce, ojciec Józefa Morawskiego zarabiał na życie m.in. jako prywatny nauczyciel. Zob. S. Leitgeber, *Morawscy herbu Nałęcz: 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997, s. 85–86. Podpisując niektóre swoje prace, Józef Morawski używał przyimka „de” lub przydomka „Dzierżykraj”.

² S. Leitgeber, *Morawscy herbu Nałęcz* (jak w przyp. 1), s. 102.

nym położeniu, które pogorszyło się jeszcze po śmierci profesora Bolesława Orłowskiego³. W tej sytuacji Józef Morawski powrócił do Poznania, uzyskując *veniam legendi* na Uniwersytecie Poznańskim. Z poznańskim ośrodkiem romanistycznym związany był od 1921 roku aż do wybuchu II wojny światowej, najpierw jako docent, następnie jako zastępca profesora, profesor nadzwyczajny i profesor zwyczajny. Od początku swej pracy na Uniwersytecie Poznańskim kierował Seminarium filologii romańskiej, a w roku akademickim 1937/1938 pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego.

W pionierskich latach istnienia i działalności romanistyki poznańskiej Józef Morawski zasłużył się nie tylko jako wybitny naukowiec, ale również niezwykle sumienny i wszechstronny dydaktyk oraz energiczny organizator życia naukowego. Oprócz prowadzenia wykładów i seminariów poświęconych średniowiecznej literaturze francuskiej przez cały okres pracy na Uniwersytecie Poznańskim wykładał historię języka francuskiego, a także gramatykę historyczną i opisową. W niektórych latach prowadził również zajęcia z gramatyki porównawczej języków romańskich, z wymowy i stylistyki. Zajmował się kulturą romańską i komparatystyką literacką, a obok literatury francuskiej wykładał również literaturę hiszpańską i włoską. Dzięki jego staraniom przy Seminarium filologii romańskiej powstała bogata biblioteka, licząca w 1939 roku ponad 11 tysięcy woluminów wraz z kolekcją czasopism naukowych z zakresu wszystkich literatur romańskich⁴.

Na szeroką skalę rozbudował studia francuskie i wykształcił liczne szeregi nauczycieli języka francuskiego, pracujących później w Wielkopolsce. W pamięci studentów zapisał się jako życzliwy i serdeczny wychowawca, gotowy do udzielania rady i pomocy. Zasłużył się ponadto jako organizator wakacyjnych kursów językowych dla studentów filologii romańskiej, założył Koło Naukowe Romanistów oraz Stowarzyszenie Polsko-Francuskie. Jako długoletni prezes Koła Neofilologów Okręgu Wielkopolskiego miał ogromny wpływ na prace tego stowarzyszenia. Od 1923 roku był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od 1925 roku sekretarzem Komisji Filologicznej. W 1933 roku w uznaniu jego zasług naukowych Polska Akademia Umiejętności w Krakowie powołała go na swego członka korespondenta. Należał do licznych znanych i uznanych zagranicznych towarzystw naukowych, takich jak: Société des Anciens Textes Français, Société de Linguistique Romane czy Société d'Histoire Littéraire de la France. Brał żywy udział w zjazdach naukowych w kraju i za granicą. Został odznaczony francuska Legią Honorową i orderem Korony Włoskiej. Tuż przed wybuchem II wojny światowej wrócił do Polski z Francji, gdzie przebywał ze swoją asystentką. Nie mogąc przedostać do Poznania, zatrzymali się w Warszawie u brata Józefa, architekta Franciszka Morawskiego. Tam 25 września 1939 zginęli oboje podczas jednego z najcięższych bombardowań stolicy. Profesor Morawski spoczywa w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim.

³ Zob. A. Loba, Józef Dzierżykraj-Morawski – mediewistyczne początki romanistyki poznańskiej, w: Wielkopolska – Polska – Europa. Studia dedykowane pamięci Alicji Karłowskiej-Kamzowej, red. J. Wiesiołowski, Poznań 2006, s. 117.

⁴ A. Zarach, Józef Morawski, Przegląd Wielkopolski, 1947, nr 1–3, s. 42.

Józef Morawski był przede wszystkim mediewistą i w tej dziedzinie miał najwybitniejsze osiągnięcia. Zajmował się francuską literaturą okresu średniowiecza, publikując rozprawy i wydania krytyczne tekstów, lecz jego zainteresowania intelektualne i naukowe były niesłychanie rozległe, wykraczające znacznie poza dziedzinę ścisłej mediewistyki. Solidna filologiczna formacja i znajomość języków umożliwiały mu prowadzenie badań komparatystycznych, interesowało go językoznawstwo porównawcze i historia kultury. Wyniki swoich badań ogłaszał z budzącą uznanie systematycznością, co podkreślił Mieczysław Brahmer w poświęconym Morawskiemu wspomnieniu:

Znawca niepośledni rękopiśmiennej spuścizny wieków średnich, wzorowy wydawca i komentator starych tekstów, obyty nie tylko z zagadnieniami literackimi i językowymi, ale i z folklorem i twórczością artystyczną badanej epoki, z podziwu godną ciągłością, w rytmie nie wskazującym załamań, rok po roku do dawnych dorzucał coraz to nowe szkice i notatki⁵.

Wciąż niekompletna bibliografia, sporządzona przez Stefana Pieczarę, obejmuje prawie sto dwadzieścia pozycji: książek i artykułów opublikowanych tak znaczących czasopismach naukowych jak: „Romania”, „Archiwum Romanicum”, „Revue des Langues Romanes”, „Neophilologische Mitteilungen”, „Zeitschrift für romanische Philologie”⁶. Warto przypomnieć w tym miejscu trwały wkład Józefa Morawskiego w dzieje polskiej iberystyki, za jego czasów jeszcze słabo rozwiniętej. W *Wielkiej literaturze powszechnej*, monumentalnym dziele publikowanym w latach 1930–1933 przez wydawnictwo Trzaski, Everta i Michalskiego, po raz pierwszy w Polsce całościowo przedstawił historię literatur: hiszpańskiej, portugalskiej i latynoamerykańskiej⁷. Wydał wiele artykułów i rozpraw na temat literackich i kulturalnych kontaktów Polski z Hiszpanią i Francją. Przedmiotem jego szczególnego zainteresowania był wpływ języków romańskich na język polski: pod zbiorowym tytułem *Polono-Romanica* ogłosił szereg przyczynków z tej dziedziny w poznańskim roczniku naukowym „Slavia occidentalis”.

Alfons Zarach w ten sposób scharakteryzował swojego profesora: „Cechowało go wszechstronne wykształcenie, szerokie zainteresowanie intelektualne, literackie, kulturalne i społeczne oraz nieustanne ciągle trwające kształcenie się”⁸. W przedmowie do swej pierwszej ważnej pracy naukowej, wydanej w 1917 roku rozprawy doktorskiej poświęconej *Pamfilusowi i Galatei*, Józef Morawski wymienił nazwiska swoich mistrzów. Praca została zadedykowana profesorowi Alfredowi Jeanroy, który podjął się opieki naukowej nad doktoratem. Składając „wdzięczny hołd” swojemu przewodnikowi naukowemu, Morawski przywołał wykłady profesora w École Pratique des Hautes Études, które rozbudziły w nim pasję badawczą. W przedmowie pojawiło się również nazwisko wielkiego Josepha Bédiera, któremu doktorant dziękował za cenne wskazówki metodologiczne. Z wdzięcznością wspominał wsparcie starszych ko-

⁵ M. Brahmer, Józef Morawski, *Pamiętnik Literacki* 36, 1946, nr 3–4, 1946, s. 278.

⁶ S. Pieczara, *Działalność naukowa Józefa Dzierżykraj-Morawskiego, 1888–1939*, *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* 32, 1968, s. 70–78.

⁷ Józef Dzierżykraj-Morawski, *Literatura hiszpańska. Literatura portugalska. Literatura hiszpańsko-amerykańska*, w: *Wielka literatura powszechna*, red. S. Lam, t. 2, cz. 2, Warszawa 1933.

⁸ A. Zarach, Józef Morawski (jak w przyp. 4), s. 43.

legów, Edmonda Farala i Arthura Långforsa⁹, wówczas doktorów będących u progu kariery akademickiej, a w przyszłości wybitnych mediewistów, z którymi Józef Morawski będzie utrzymywał stałe kontakty naukowe. Wymieniając swoich nauczycieli i mistrzów, młody uczony nie zapomniał również o profesorach Uniwersytetu Lwańskiego, przywołując nazwiska François Bethune'a, Georges'a Doutrepona i Alphonse'a Bayota, którzy towarzyszyli mu na początku drogi.

Śledząc późniejszą karierę naukową i dydaktyczną Józefa Morawskiego, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że studia licencjackie odbyte w Louvain zaważyły w sposób istotny na rozwoju intelektualnym i na wyborach przyszłego uczonego, dając mu nadzwyczaj rzetelne i wszechstronne wykształcenie filologiczne. Studia romanistyczne na Uniwersytecie Lwańskim ukierunkowane były na znajomość literatury i historii średniowiecza w oparciu o lekturę i eksplikację tekstów. Kładziono nacisk na nauczanie gramatyki historycznej i gramatyki porównawczej języków romańskich, studiowanie historii języków oraz literatur romańskich. Ważna była dokładność, rzetelna dokumentacja, znajomość szerokiego kontekstu historycznego i literackiego omawianych zagadnień¹⁰. Trudno również pominąć wpływ Alphonse'a Bayota, mającego wielkie zasługi w edycji rzadkich tekstów średniowiecznych, długoletniego asystenta w Gabinetie Rękopisów w Bibliotece Królewskiej Belgii, gdzie zgromadzona jest m.in. bezcenna kolekcja manuskryptów pochodzących z dworu książąt Burgundii. Nie jest zapewne przypadkiem, że praca doktorska Józefa Morawskiego poświęcona została dziełu zachowanemu w jedynym rękopisie, przechowywanym właśnie w brukselskiej bibliotece.

Dzięki studiom odbytym w belgijskiej uczelni, kontynuowanym i rozwijanym w Paryżu Józef Morawski zdobył wykształcenie przygotowujące nie tylko do prowadzenia indywidualnych poszukiwań, lecz również do kształcenia studentów w zakresie studiów filologicznych i mediewistycznych. Jego praca pedagogiczna znalazła uznanie w oczach komisji opiniującej jego kandydaturę na profesora zwyczajnego. Doceniając rozległość i różnorodność prowadzonych zajęć, komisja w szczególności sposób podkreśliła zasługi Morawskiego jako mediewisty, stawiając go w rzędzie najwybitniejszych polskich uczonych z tej dziedziny. Na temat pracy profesora z uczestnikami seminarium komisja wyraziła się następująco:

Zaprawia ich szczególnie do czytania rękopisów i interpretacji średniowiecznych tekstów, czem przygotowuje przyszłych badaczy średniowiecza i w ogóle dawniejszych epok literatur romańskich, jak dotąd Porębowicz, dawniej Stroński, a dziś Wędkiewicz. Dużo uwagi poświęca w wykładach gramatyce starofrancuskiej i staroprowansalskiej, a nadto gramatyce porównawczej języków romańskich¹¹.

⁹ J. de Morawski, Avant-propos, w: Pamphile et Galatée par Jehan Bras-de-Fer de Dammartin-en-Goële, poème français inédit du XIV^e siècle. Édition critique précédée de recherche sur le Pamphilus latin, Paris 1917, s. XI–XII.

¹⁰ F. Mayence, O. Jodogne, *In memoriam. Le Baron François Bethune, professeur de philologie romaine à l'université catholique de Louvain, 1868–1938*, Bruxelles 1940, s. 11–12; G. Robert Guiette, Georges Doutrepon (1968–1941), *Revue belge de philologie et d'histoire* 20, 1941, z. 3–4, s. 844–849; F. Desonay, Alphonse Bayot (1876–1937), *Revue belge de philologie et d'histoire* 16, 1937, z. 3–4, s. 1061–1068.

¹¹ Opinia Komisji w sprawie uwiecznienia prof. Morawskiego, Archiwum UAM, sygn. 148/32.

Dzięki sprawozdaniom zamieszczonym w *Kronikach Uniwersytetu Poznańskiego* oraz wpisom na kartach studenckich zachowanych w Archiwum UAM można dowiedzieć się, jak wyglądały prowadzone przez profesora Morawskiego proseminaria i seminaria poświęcone lekturze, objaśnianiu i tłumaczeniu bardzo różnorodnych tekstów z zakresu średniowiecznej literatury francuskiej. I tak na przykład w roku akademickim 1922/1923:

Na seminarium profesora Morawskiego, przy udziale około piętnastu osób, tłumaczono i objaśniano teksty francuskie z XII i XV wieku z zakresu literatury dramatycznej. P. Gutsche wygłosił referat: O stosunku teatru świeckiego do teatru religijnego w średniowiecznej literaturze francuskiej¹².

W innych latach na seminariach i proseminariach czytano, tłumaczono i komentowano teksty w ich oryginalnym, średniowiecznym brzmieniu: *Pieśń o Rolandzie*, *Pielgrzymkę Karola Wielkiego do Jerozolimy*, *Rzecz o Alkasyinie i Nikolecie*, żywoty świętych, średniowieczne bajki ezopowe oraz wyjątki z kronik francuskich XIII wieku. W ramach seminarium paleograficznego zajmowano się krytycznym wydaniem zbioru dawnych legend hagiograficznych *Żywoty świętych ojców*¹³. Dawny student Józefa Morawskiego, Alfons Zarach wspomina, że wykłady profesora charakteryzujące się niesłychaną dokładnością i precyzją, uchodziły wśród studentów za nieco suche. Podkreśla jednak, że jakkolwiek nie były porywające, pobudzały do myślenia i poszerzały horyzonty¹⁴.

Podobna niezwykła sumienność i rzetelność cechowała badania naukowe profesora Morawskiego, w których opierał się o najlepsze źródła i najbardziej aktualne opracowania. Znajomość całego zasięgu kultur romańskich dostarczała mu skali porównawczej. Stosowana metoda badawcza prowadziła do skrupulatności, o której Mieczysław Brahmer napisał, że bywała nadmierna, usprawiedliwiając ją zarazem jako wynik erudycji i naukowej ciekawości autora oraz wyraz pragnienia, by nie pominąć żadnego istotnego szczegółu¹⁵. Ta cecha charakteryzująca całą spuściznę naukową Józefa Morawskiego widoczna jest już w pierwszych pracach młodego badacza, na co zwrócił uwagę Clovis Brunel w swojej niezwykle pochlebnej recenzji wydania *Pamphile et Galatée*. Doceniając książkę jako owoc długich studiów i nieustrudzonej pracy, recenzent stwierdził, że trudno byłoby znaleźć jakąkolwiek kwestię związaną omawianym tematem, która nie byłaby nie tylko podjęta, ale i szeroko prze studiowana. Swoją recenzję zakończył następująco: „Można się wiele spodziewać po erudycie, który przejawia w debiutanckiej pracy rzadkie zalety wiedzy i umiejętności, pod warunkiem, że zdoła przepuścić przez filtr zasób swoich wiadomości”¹⁶.

¹² Zob. Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1923/24, Poznań 1925, s. 53.

¹³ Zob. Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za lata szkolne 1929/30 i 1930/31, Poznań 1932, s. 78–79.

¹⁴ A. Zarach, Józef Morawski (jak w przyp. 4), s. 43.

¹⁵ M. Brahmer, Józef Morawski (jak w przyp. 5), s. 279.

¹⁶ C. Brunel, Rec. *Pamphile et Galatée*, par Jehan Bras-de-Fer, de Dammartin-en-Goële. Poème français inédit du XIV^e siècle. Édition critique précédée de recherches sur le Pamphilus latin. Thèse pour le

Wspomniana rozprawa doktorska wydana w 1917 roku w wydawnictwie Champion w Paryżu zatytułowana: *Pamphile et Galatée par Jehan Bras-de-Fer en Goële de Dammartin-en-Goële* wyznacza całą drogę naukową Józefa Morawskiego. Uzasadniając wybór tekstu mało znanego i uchodzącego za mierny pod względem literackim, Morawski napisał w przedmowie: „To, czego oczekujemy od literatury średniowiecza, to nie tyle przyjemność, estetyczna satysfakcja, lecz jej wartość historyczna, społeczna, moralna”¹⁷. Można to zdanie uznać za rodzaj manifestu, programu, któremu badacz pozostał wierny we wszystkich swoich dokonaniach. Podejście Morawskiego ukazuje się jako niezwykle nowatorskie i oryginalne, gdyż zapowiada przełom, który w badaniach nad literaturą średniowieczną dokonał się dużo później, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Dotyczy to z jednej strony przewartościowania sądów o literaturze końca średniowiecza, kiedy to zainteresowano się niedocenianymi dotąd dziełami, pozwolono autorom przemówić ich własnym głosem, traktując poważnie nawet te elementy ich utworów, które współczesnemu czytelnikowi mogą wydawać się śmieszne czy bez znaczenia, i nie wymagając, aby odpowiadali dzisiejszym oczekiwaniom¹⁸. Z kolei w skoncentrowaniu się na literaturze jako na „fakcie” społecznym Jeffrey Richards skłonny jest upatrywać zapowiedź zapoczątkowanych w latach siedemdziesiątych XX wieku badań spod znaku socjokrytyki¹⁹.

Praca ta składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera studium krytyczno-literackie na temat *Pamfilusa* łacińskiego, obejmujące analizę poematu, omówienie go w kontekście innych gatunków literackich, zwłaszcza średniowiecznego dramatu, ocenę wpływu, jaki wywarł na literaturę współczesną, omówienie przeróbek na język włoski, hiszpański, francuski. Druga część obejmuje wydanie krytyczne tekstu *Pamphile et Galatée*. Opiniując kandydaturę Józefa Morawskiego na stanowisko docenta na Uniwersytecie Poznańskim, Stanisław Wędkiewicz tak wyraził się o tej pracy:

Obszerna ta rzecz jest wybornem wydaniem krytycznem tekstu z XIV wieku, wykazującym doskonałe opanowanie starofrancuzczyzny i najzupełniej pewną orientacją w problemach średniowiecznej literatury francuskiej i hiszpańskiej. Obszerne noty, napisane wzorową akrybją, świadczą o nieprzeciętnej erudycji autora. Krytyki dzieła (także niemieckie) wypadły wszystkie niezwykle pochlebnie dla P. Morawskiego²⁰.

W 1923 roku, kontynuując pracę zapoczątkowaną wydaniem *Pamfilusa*, Józef Morawski wydał *Le Facet en françoys*, krytyczne wydanie pięciu przekładów dwóch łacińskich *facetusów*, ze wstępem, przypisami i glosariuszem²¹. Dwa krótkie poema-

doctorat d'université présentée à la Faculté des lettres de l'université de Paris par Joseph de Morawski. Paris, Champion, 1917, *Bibliothèque de l'école des chartes* 80, 1919, 80, s. 292.

¹⁷ J. de Morawski, Avant-propos (jak w przyp. 9), s. VII.

¹⁸ Zob. A. Sobczyk, Nowe spojrzenia na literaturę francuską końca średniowiecza, w: *Mediewistyka literacka w Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 2003, s. 80.

¹⁹ Earl J. Richards, *The Scholarly Legacy of Józef Morawski (1888–1939)* – niepublikowany wykład wygłoszony 16 maja 2019 roku na sesji naukowej z okazji stulecia powołania Katedry Filologii Romańskiej na Uniwersytecie Poznańskim (1919–2019).

²⁰ Zob. Archiwum UAM, sygn. 148/32.

²¹ J. Morawski, *Le Facet en françoys. Édition critique des cinq traductions des deux „Facetus” latins, avec introduction, notes et glossaire*, Poznań 1923.

ty łacińskie stanowiące podstawę francuskich przekładów były w średniowieczu niezwykle popularne. Pierwszy z nich jest zbiorem porad o charakterze praktycznym, z których największym zainteresowaniem cieszyła się część poświęcona zachowaniu się przy stole. Drugi ma charakter mniej praktyczny i jest rodzajem kodeksu postępowania skierowanym do przedstawicieli różnych stanów społecznych. Autor w ten sposób definiuje we wstępie swój zamiar:

Nie miałyby z pewnością sensu publikowanie tych wszystkich przekładów, często niezdatnych i niezrozumiałych, dla jednej tylko przyjemności wydobywania nonsensów, niedokładności i luk, jakie mogą zawierać. O ile taka ambicja wydaje mi się dziecinadą, o tyle jest rzeczą właściwą, a nawet pouczającą porównanie różnych tłumaczeń, podkreślenie ich właściwości i w ogólności – uświadomienie sobie, w jaki sposób sztuka przekładu ewoluowała, zanim stała się *rzemiosłem*. Na koniec zaś, wydaje mi się, że wbrew przysłowiu „Traduttore, traditore”, są dzieła, które zyskują na tłumaczeniu, śmiem nawet powiedzieć – nawet jeśli narażę się latynistom – że takie dzieło jak *Facetus* jest przyjemniejsze do czytania po francusku niż po łacinie²².

Podobnie jak w wypadku wydania *Pamfilusa*, Morawski patrzy na dzieło literackie nie jako na ustaloną kompozycję, ale jako wyraz procesu, którego dynamizm przejawiający się w wariantach stara się zrozumieć.

W 1934 roku, w wydawnictwie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk opublikował razem z Anną Wyrembek *Les Légendes du „Fiancé de la Vierge” dans la littérature médiévale*²³. Praca ta nosi podtytuł: *Próba syntezy wraz z kilkoma niepublikowanymi tekstami wierszem i prozą*. Pierwsza część poświęcona jest omówieniu motywu „narzeczonego Matki Boskiej” w literaturze średniowiecznej, druga zawiera wybór tekstów. Książka ta jest owocem pracy dydaktycznej profesora, zmodyfikowaną wersją pracy magisterskiej Anny Wyrembek, poprawioną i uzupełnioną przez profesora. Obok tej monografii świadectwem zainteresowania literaturą i pobożnością maryjną, również jeśli chodzi o jej związki z folklorem i pobożnością ludową, jest cykl artykułów poświęconych tzw. cudom Matki Bożej, który ukazał się w latach 1934–1938 w czasopiśmie „Romania”²⁴.

Ostatnią monografią profesora Morawskiego jest wydana w 1939 roku, również w wydawnictwie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, książka *La Vie de saint Antoine ermite*, opatrzona podtytułem: *Historia, poezja, sztuka, folklor, wraz z nieznanym żywotem świętego Antoniego wierszem i wyjątkami z kroniki antoniańskiej*²⁵. Praca poświęcona jest pamięci zmarłego w 1938 roku Josepha Bédiera, „subtelного interpretatora dawnych legend, których urok i piękno czuł jak nikt inny”²⁶. Punktem wyjścia monografii był nieznaną *Żywot* świętego Antoniego Pustelnika z XIV wie-

²² Tenże, *Avertissement*, w: tenże, *Le Facet en françois*. (jak w przyp. 21), s. VI.

²³ A. Wyrembek, J. Morawski, *Les Légendes du „Fiancé de la Vierge” dans la littérature médiévale. Essai de synthèse suivi de plusieurs textes inédits en vers et en prose*, Poznań 1934.

²⁴ J. Morawski, *Mélanges de littérature pieuse*: I. *Les Miracles de Notre-Dame en vers français*, *Romania* 61, 1935, s. 145–209, 316–350; t. 64, 1938, s. 454–488.

²⁵ J. Morawski, *La Légende de Saint Antoine ermite (histoire, poésie, art, folklore)*, avec une „Vie” inconnue de s. Antoine en vers français du XIVe siècle et des extraits d’une „Chronique antonienne” inédite, Poznań 1939.

²⁶ Tenże, *Avant-propos*, w: *La Légende de Saint Antoine ermite* (jak w przyp. 25), s. VI.

ku, zachowany w jedynym rękopisie w paryskiej Bibliotece Narodowej. Podobnie jak w wypadku innych prac, Morawskiego nie interesował tekst ze względu na jego wartość literacką, lecz jako przejaw średniowiecznej pobożności, a zwłaszcza pretekst do rozważań na temat średniowiecznego kultu świętych. Swoim zwyczajem, Morawski badał *Żywot* św. Antoniego w bardzo szerokim kontekście historycznym i społecznym, starając się rozwiązać rozmaite problemy dotyczące utworu. Omówił więc kwestie związane z zakonem powstałym pod patronatem św. Antoniego, szczegółowo przedstawił zagadnienia dotyczące bractw, cechów, kościołów i kaplic ufundowanych na cześć świętego. Osobno potraktował problem dzieł sztuki powstałych pod wpływem słynnego „kuszenia” oraz zwyczaje ludowe, związane z kultem św. Antoniego. Praca zawiera bogate informacje na temat ikonografii świętego i jego atrybutów.

Recenzja krytyczna książki, bardzo skądiną przychylna, autorstwa Artura Långforsa ukazała się w *Romanii* w październiku 1939 roku, już po śmierci Morawskiego. Fiński mediewista pisał w niej między innymi o planach wydania przez Morawskiego obszernego studium poświęconego literaturze dydaktycznej i moralizatorskiej końca XIV wieku²⁷. Skądiną wiadomo, że poznański mediewista planował wydanie całego zbioru *Żywotów świętych ojców* (*Vies des Pères*) i w tej sprawie prowadził rozmowy z Société des Anciens Textes Français²⁸. Dopiero kilka lat po śmierci Józefa Morawskiego, ukazało się w czasopiśmie „Les Letteres romanes” obszerne studium poświęcone *Żywotowi* świętego Jana Paulusa, wpisujące się z jednej strony w zainteresowania profesora literaturą hagiograficzną, z drugiej ilustrujące pasjonujące go badania ewolucji i wędrówek tematów i motywów²⁹. W pracy tej autor omawia średniowieczne warianty legendy o świętym Janie Paulusie, występujące w różnych wersjach językowych, wskazując na ich możliwe źródła i tłumacząc popularność, a nawet sławę, jaką cieszyła się w średniowieczu legenda o apokryficznym świętym. Jest to ostatnia opublikowana praca Józefa Morawskiego. Oprócz wydań krytycznych zawartych w omówionych monografiach Józef Morawski regularnie publikował na łamach czasopism specjalistycznych wydania rzadkich i mało znanych rękopisów średniowiecznych oraz krótkie rozprawki, jak ta dotycząca motywu „tańca śmierci” analizowanego w literaturze i sztuce³⁰.

Osobnym działem spuścizny naukowej Józefa Morawskiego o niepoślednim znaczeniu są prace poświęcone studiom paremiologicznym. W tym projekcie, oprócz wielu drobniejszych prac ogłoszonych w czasopismach naukowych³¹, mieszczą się dwie

²⁷ A. Långfors, Rec. J. Morawski, *La légende de saint Antoine ermite (histoire, poésie, art, folklore) avec une vie inconnue de saint Antoine en vers français du XIV^e siècle et des extraits d'une Chronique antonienne inédite*, *Romania* 65, 1939. s. 547.

²⁸ Życiorys i działalność naukowa Józefa Morawskiego. Archiwum UAM, sygn. 15/611–21. J. Morawski sygnalizował ten zamiar już w 1921 roku. Zob. J. Morawski, L'auteur de la seconde *Vie des Pères*, *Romania* 47, 1921, s. 381.

²⁹ Tenże, *La vie de saint Jean Paulus. Origines et évolution d'une légende médiévale*, *Les Lettres romanes* 1, 1947, s. 9–36.

³⁰ Tenże, *La «Danse Macabre»*, *La Revue de Pologne*, 1923, nr 1, s. 118–130; nr 2, s. 269–289.

³¹ Np. tenże, *Les recueils d'anciens proverbes français analyses et classes*, *Romania* 48, 1922, s. 481–558; tenże, *Locutions et façons de parler vulgaires tirées du ms. Latin 10.360 de la Bibl. Nat.*, *Revue du Sezième siècle* 14, 1927, s. 360–378; tenże, *Variétés paremiologiques. I. Ennuyeux comme la*

ważne książki: zbiór sentencji *Les Diz et proverbes des sages*, który ukazał się w 1924 roku w Paryżu nakładem Presses Universitaires de France, oraz wydany w 1925 roku, w wydawnictwie Champion, w serii „Classiques français du Moyen Âge”, zbiór przysłów *Proverbes français antérieurs au XVI^e siècle*. Pierwsza z wymienionych prac jest krytycznym wydaniem zbioru sentencji w postaci czterowierszy, przypisanych różnym autorom klasycznym. Zbiór ten przechował się w trzydziestu rękopisach z XIV i XV wieku. Praca Morawskiego zawiera krytyczną ocenę rękopisów, rozważania dotyczące ich autentyczności, propozycję klasyfikacji i omówienie zagadnień lingwistycznych. W dalszej części autor przedstawia teksty wraz z komentarzami. Druga praca jest alfabetycznym zbiorem 2500 przysłów z wariantami, które Morawski opracował na podstawie dwudziestu pięciu „zbiorów przysłów” (z czego jedenastu w rękopisach) oraz trzech tekstów literackich, w których przysłowia są rozmieszczone systematycznie w określonych miejscach tekstu. Publikacja ta była owocem kilkuletnich badań w tej dziedzinie i wymagała, mimo skromnych rozmiarów, ogromnej pracy. Wstęp, poprzedzający zbiór obejmuje bibliografię rękopisów, podaje zasady, które kierowały wydawcą, wreszcie uwagi dotyczące wersyfikacji, rytmu i rymu. Oprócz wielkiej wartości dokumentacyjnej praca nad przysłowiami ilustrują zainteresowanie Józefa Morawskiego rzeczywistością społeczną średniowiecza, w tym wypadku językiem codziennym, którego nośnikami są przysłowia. W 1925 roku profesor Tadeusz Grabowski w imieniu komisji opiniującej pracę naukową profesora Morawskiego napisał: „Dla historii literatury posiada znaczenie niepoślednie i pozostanie trwałą pozycją w jej przebogatych zresztą zasobach”³². Możemy dziś powiedzieć, że nie mylił się w tym względzie, gdyż ta praca poznańskiego uczonego jest ciągle jest aktualna i cytowana, należy do klasycznych prac mediewistycznych³³. Józef Morawski zamierzał w swoich planach naukowych systematycznie wydawać niepublikowane do tego czasu średniowieczne zbiory sentencji, przysłów i utworów o charakterze dydaktycznym.

Przedwczesna, tragiczna śmierć profesora Morawskiego, uczonego i mediewisty europejskiego formatu była wielką stratą dla polskiej nauki. Powojenne losy poznańskiej romanistyki zostały głęboko naznaczone jego odejściem. Zaginęła bogata biblioteka profesora, jemu samemu nie było dane zrealizować rozległych planów badawczych i wydawniczych. Dziwnym zrządzeniem losu wielu jego kolegów i mistrzów, z którymi przyjaźnił się i pracował, przyczyniając się do odnowy studiów mediewistycznych: Mario Roques, Alfred Jeanroy, Edmond Faral, Arthur Långfors, przeżyło go o wiele lat.

Anna Loba

pluie, Archivum Neophilologicum 1, 1930, s. 8–12; tenże, Proverbes français inédits tirés de trois recueils anglo-normands, Zeitschrift für romanische Philologie 56, 1936, s. 419–440.

³² Opinia Komisji w sprawie uwiecznienia profesora Morawskiego. Archiwum UAM, sygn. 148/32.

³³ W 2007 roku wydawnictwo Honoré Champion wznowiło książkę Józefa Morawskiego w formie kieszonkowej.